

STANISŁAW CIESIELSKI

NIEMCY W MYŚLI POLITYCZNEJ POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ W LATACH 1945—1948

Zakończenie II wojny światowej w Europie klęską hitlerowskich Niemiec zamykało jeden etap rozwoju problemu niemieckiego: etap dokończeń militarnych. Nie było to równoznaczne z rozwiązaniem politycznym. Polska, mimo że nie miała bezpośredniego wpływu na treść i charakter postanowień odnośnie do powojennej sytuacji Niemiec, z oczywistych względów była żywo zainteresowana problemem niemieckim. Stał się on ważnym kierunkiem poczynań dyplomacji polskiej, a także przedmiotem szczególnego zainteresowania polskiej myśli politycznej i społeczeństwa.

Myśl polityczna PPS w zakresie polityki zagranicznej i węzłowych problemów stosunków międzynarodowych uwarunkowana była kilkoma czynnikami. Odrodzona PPS była partią współrządzającą i pretendującą — szczególnie w subiektywnym przekonaniu wielu działaczy — do odegrania wiodącej roli w życiu politycznym Polski. Układ sił, w jakim funkcjonowała, był układem dynamicznym, co nie mogło pozostać bez wpływu na myśl polityczną. Nie bez znaczenia był fakt, że PPS dążyła w latach 1945—1947 do odegrania znaczącej roli w ramach socjaldemokracji europejskiej. Wreszcie trzeba mieć na uwadze, wielokrotnie odnotowywany, fakt wielonurtowości powojennej PPS, co — mimo powszechnego uznania pewnych pryncypiów w zakresie stosunków międzynarodowych — miało znaczenie dla funkcjonowania poszczególnych poglądów i ocen.

Kształtowanie się pepesowskich koncepcji w zakresie polityki zagranicznej i stosunków międzynarodowych nie znalazło dotąd szerszego omówienia. Badacze dziejów myśli politycznej, stwierdzając zgodność tych koncepcji z PPR-owskimi i z podstawowymi założeniami polityki państwa, rezygnowali ze szczegółowych analiz ich treści i przesłanek, na których się opierały¹. Natomiast historycy powojennej PPS problem ten traktowali raczej marginalnie².

I

Kwestią o podstawowym znaczeniu dla całokształtu problemu niemieckiego i sformułowania koncepcji jego rozwiązania było postawienie

¹ W. Dobrzycki, *Granica zachodnia w polityce polskiej 1944—1947*. Warszawa 1974; M. S. Wolański, *Polska a mocarstwa zachodnie w myśli politycznej lewicy demokratycznej w latach 1945—1947* [w:] *Z badań nad polską myślą polityczną 1939—1949*. Wrocław 1978; tenże, *Miejsce Polski w Europie w polskiej myśli politycznej lat 1944—1948*. Wrocław 1978.

² M. in. B. Syzdek, *Polska Partia Socjalistyczna 1944—1948*. Warszawa 1974; J. Kantyka, *Burzliwe lata. Z dziejów ruchu socjalistycznego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1939—1948*. Warszawa-Kraków 1977.

diagnozy co do źródeł niemieckiej agresywności, a szczególnie odpowiedzialności za II wojnę światową i zbrodnie hitlerowskie.

Podstawowy nurt pepesowskiej myśli politycznej poszukiwał wyjaśnienia agresywności niemieckiej w konkretnych strukturach społecznych i ekonomicznych Niemiec. Być może w sposób uproszczony, lecz trafnie wskazywano na burżuazję wielkoprzemysłową i finansową związaną z niemieckim przemysłem ciężkim, jako siły napędowe niemieckiej agresywności i zaborczości. Stąd brało się np. oburzenie na wieść o tym, że nie był przewidywany proces magnatów przemysłowych odpowiedzialnych za powstanie reżimu faszystowskiego³. Duże znaczenie przywiązywano do wpływów politycznych pruskich junkrów, którym powszechnie przypisywano szczególnie wielkie nastawienie militarystyczne, a w Prusach widziano gniazdo niemieckiej zaborczości i parcia na wschód⁴. Rozważania leżące w tym właśnie nurcie nie dawały jednak jasnej odpowiedzi na pytanie o mechanizmy przedkapitalistycznej ekspansywności Niemiec, choć przyznać trzeba jednocześnie, że kwestia ta nie stanowiła istotnego przedmiotu zainteresowania. Stosunkowo najpełniejszą próbą wyjaśnienia źródeł niemieckiej agresji był artykuł R. Karsta w „Przeglądzie Socjalistycznym”. Autor stanął w nim na stanowisku, że „naród niemiecki stał się zbrodniczym narzędziem kapitału i jego politycznej nadbudówki, hitleryzmu. Narodowy socjalizm [...] był motorem niemieckiej zbrodni [...]”⁵ Widząc podstawowe źródło agresywności niemieckiej w ustroju społeczno-ekonomicznej, Karst szukał odpowiedzi na pytanie: skoro kapitalizm był tym źródłem, to dlaczego podobne zjawiska nie miały miejsca np. we Francji i w Anglii. Zdaniem Karsta, kapitalizm niemiecki pozbawiony tradycji demokratycznych i warunków rozwojowych mocarstw zachodnich, splatał się z pozostałościami feudalizmu, utrwalając w ten sposób tradycje reakcyjne. Dlatego formą imperializmu niemieckiego stał się faszyzm, „najbardziej zacofana i zwyrodniała latorośl ustrojowa imperializmu”. Słabość narodów słowiańskich ukierunkowała ekspansję, sama nie będąc źródłem „zbrodniczych instynktów niemieckich”⁶.

Sporo miejsca w pepesowskiej myśli politycznej zajmowały próby wyjaśnienia niemieckiej zaborczości przez odwołanie się do psychiki niemieckiej lub charakteru narodowego, przy nadaniu im ponadczasowego waloru. Wskazywano na ciągłość niemieckiej zaborczości, szermując twierdzeniami o „odwiecznym wrogu teutońskim”, o „narodzie o psychice krzyżackiej” itp., a mentalność „Herrenvolku” przypisywano całemu narodowi niemieckiemu⁷. Szerzej tezę o narodowej skłonności do agresji, a nawet ludobójstwa, rozwinął W. Jastrzębowski. Przyznając, że przyczyną wojen była „zaborczość imperializmu niemieckiego na tle

³ *Trójkąt, który wysadził Europę w powietrze*. „Robotnik” nr 347 z 10 XII 1945; *Thyssen nie stanie przed Trybunatem*. „Robotnik” nr 289 z 20 X 1946.

⁴ *Bezpieczeństwo i granice Polski*. „Robotnik” nr 17 z 21 I 1945; W. Jastrzębowski, *Zaborcza psychika Niemców wywodzi się z pragnień, a nie z potrzeb*. „Robotnik” nr 193 z 19 VII 1947; *Likwidacja Prus*. „Przegląd Socjalistyczny” 1947 nr 4—5; S. Matuszewski, *Na progu wolności*. Warszawa 1945, s. 70.

⁵ R. Karst, *Genealogia niemieckiej zbrodni*. „Przegląd Socjalistyczny” 1947, nr 6, s. 22.

⁶ *Ibidem*, s. 21.

⁷ *Uchwała I Konferencji PPS w sprawach politycznych*. Lublin 10—11 IX 1944; D. Kłuszyńska, *Zasłepienie? Niemcy są groźbą dla pokoju*. „Robotnik” nr 341 z 12 XII 1946; L. Zajączkowska, *Polska graniczy z Niemcami*. „Robotnik” nr 238 z 30 VIII 1946.

późnokapitalistycznego układu przeciwieństw międzynarodowych”, uważał on, że sama zaborczość była uwarunkowana przez niemiecki charakter narodowy: „[...] tendencje ekspansywne Niemców — pisał — wyróżniają się tym, iż zabór najbardziej brutalny jest ich ulubionym sposobem kształtowania stosunków z innymi narodami”. Na gruncie powszechnego akceptowania tendencji zaborczych rozwijało się, zdaniem W. Jastrzębowski, przekonanie o misji dziejowej narodu niemieckiego i skłonność do nadawania sobie form organizacyjnych sprzyjających agresji⁸. Ważną przyczyną niemieckiej ekspansji był, w myśl tego rozumowania, niedorozwój struktur politycznych i gospodarczych międzynarodowego otoczenia Niemiec. Szczególnie układ sił między Niemcami a ich sówiańskimi sąsiadami stwarzał warunki do rozwoju „niemieckiej choroby psychicznej”⁹. Krytykę też Jastrzębowski podjął w cytowanym artykule Karst.

Rozbieżności w ocenie źródeł niemieckiej agresywności były, jak się wydaje, spowodowane z jednej strony słabym jeszcze w kręgach socjalistycznych rozpoznaniem istoty faszystów¹⁰, a z drugiej strony widocznymi niedomogami w zakresie posługiwania się materializmem historycznym jako metodą analizy procesu dziejowego. Nie bez znaczenia był tu widoczny związek myśli pepesowskiej z rozważaniami o charakterze narodowym prowadzonymi na gruncie tzw. austromarksizmu, który był bliski wielu pepesowcom. Bez wątplenia doniosłą rolę odegrała, zrodzona na gruncie doświadczeń wojny i okupacji, powszechna niechęć, wręcz nienawiść do Niemców jako narodu. W świadomości społecznej funkcjonował powszechnie jednoznacznie negatywny stereotyp Niemca i narodu niemieckiego¹¹.

Przenikanie takich tendencji do myśli politycznej PPS było szczególnie widoczne w ocenie odpowiedzialności za II wojnę światową i zbrodnie hitlerysty. Stanowiska wobec tego problemu były w łonie partii wyraźnie podzielone.

Jeszcze przed zakończeniem wojny pojawiły się głosy przeciwstawiające się ewentualnym aktom zemsty na narodzie niemieckim, choć podnoszono konieczność ukarania Niemiec za zbrodnie wojenne¹². Przyczyną szerszych wypowiedzi stało się zakończenie wojny i zbliżająca się konferencja poczdamska, a jak się spodziewano i konferencja pokojowa. W związku z tym kwestia odpowiedzialności musiała być wyjaśniona jako podstawa przyszłego postępowania wobec pokonanych. Najgłębiej problem potraktował E. Csato. Przecistawiając się utożsamieniu „Niemca” z „hitlerowcem”, wskazywał konieczność rozdzielenia sądu nad hitlerystą od sądu nad „ogłupionym przez hitlerystę niemieckim narodem”. Naród powinien ponieść karę za „współdziałanie i pomoc w zbrodniach hitlerysty”, za dobrowolne podporządkowanie się

⁸ W. Jastrzębowski, *U źródeł niemieckiej zaborczości*. „Przegląd Socjalistyczny” 1947 nr 3; tenże, *Zaborcza psychika...*

⁹ W. Jastrzębowski, *Kuszający pas słabości otaczał Niemcy od wschodu i południa*. „Robotnik” nr 194 z 20 VII 1947.

¹⁰ Np. w projekcie uchwały programowej XXVI Kongresu PPS z czerwca 1945 r. mówi się o faszystach jako „radykałno-nacjonalistycznym ruchu zdeklarowanego drobnomieszczactwa”. Dokumenty odrodzonej PPS z lat 1944—1947, opracował B. Syzdek [w:] *Materiały i studia z najnowszej historii Polski*, t. 2. Warszawa 1965, s. 197.

¹¹ Zob. na ten temat: T. Szarota, *Niemcy w oczach Polaków podczas II wojny światowej*. „Dzieje Najnowsze” 1978, nr 2.

¹² *Nie zemsta — lecz odpłata*. „Robotnik” nr 56 z 9 III 1945.

jego polityce i solidaryzowanie się z jego triumfami. „Za to i tylko za to, nie wolno nam natomiast mówić, że każdy Niemiec jest hitlerowcem, bo nie wolno nam mówić głupstw. I wobec tego w stosunku do społeczeństwa niemieckiego muszą być zastosowane inne środki aniżeli w stosunku do hitleryzmu. Hitleryzm musi być zniszczony tak, aby już nigdy nie mógł odrodzić się i odnowić — narodu niemieckiego nikt zniszczyć nie może i nie potrafi”¹³.

Wskazywano, że zagłada Niemiec czy wytepienie narodu niemieckiego to hasła sprzeczne ze światopoglądem socjalistycznym, a obok sankcji nałożonych na Niemcy, społeczeństwu trzeba zapewnić minimum aprowizacyjne i warunki rozwoju kulturalnego¹⁴.

Problemom tym poświęcono uwagę również w trakcie przygotowań do XXVI Kongresu PPS, m.in. na posiedzeniu komisji programowo-statutowej 25 maja 1945 r., podczas dyskusji nad referatem „Ogólna sytuacja polityczna i gospodarcza z uwzględnieniem polskiej sytuacji wewnętrznej”. W dyskusji tej omawiano m.in. stosunek do Niemiec, a szczególnie problem odpowiedzialności proletariatu niemieckiego za hitleryzm. P. Ogrodziński mocno akcentował, że faszyzm „wzrął się w duszę proletariatu niemieckiego”, a J. S. Haneman i takie określenie uznał za zbyt łagodne, w czym poparł go R. Lessel. Poglądom tym przeciwstawił się zdecydowanie F. Mantel, wskazując, że polityka polska „musi wyodrębnić z narodu niemieckiego te elementy, które cierpiały w obozach, dążyć do odrodzenia niemieckiego proletariatu i na nim oprzeć rachuby”. Odmiennego zdania był natomiast M. Szyszko, który stwierdził, że skoro niemiecka klasa robotnicza poszła na lep propagandy hitlerowskiej, to trzeba z tego wyciągnąć konsekwencje¹⁵. Również w prasie partyjnej w tym okresie wyraźnie dały o sobie znać poglądy ulegające nastrojom nienawiści do narodu niemieckiego jako całości, traktujące na równi odpowiedzialność rządu hitlerowskiego, partii, generalicji i całego społeczeństwa. Tendencje takie ujawniły się też na samym kongresie¹⁶. Fakt, że na kongresie nie podjęto z tymi wypowiedziami polemiki sprzyjał umacnianiu się ich w organizacjach terenowych i w prasie¹⁷. Z drugiej strony trzeba jednak pamiętać, że wobec wezbranej fali zrozumiałych uczuć antyniemieckich w całym społeczeństwie, wobec tragicznych doświadczeń narodu polskiego, przeciwstawienie się tego typu poglądom było obiektywnie bardzo trudne i mogło być niezrozumiałe dla szerokiej mas partyjnych.

Sprawa odpowiedzialności narodu niemieckiego stała się aktualna szczególnie w trakcie procesu norymberskiego. Wtedy to publicystyka PPS-owska, żądając surowego ukarania zbrodniarzy hitlerowskich i kry-

¹³ E. Csato, *Zbrodnia i kara*. „Robotnik” nr 147 z 13 VI 1945.

¹⁴ G. Jaszniński, *Socjalista o Niemczech*. „Robotnik” nr 147 z 13 VI 1945.

¹⁵ Protokół z posiedzenia komisji programowo-statutowej, 25 V 1945, Centralne Archiwum KC PZPR, 235/I—7, k. 1—2.

¹⁶ B. Elmer, *Odpowiedzialność narodu niemieckiego*. „Robotnik” nr 142 z 5 VI 1945; H. Nowogrodzki, *Dzień wzgardy dla matki niemieckiej*, „Robotnik” nr 137 z 3 VI 1945; B. Syzdek, *Koncepcje polityczne i społeczno-ustrojowe odrodzonej PPS*. „Z pola walki” 1972, nr 3, s. 40.

¹⁷ Np. łódzka organizacja PPS w swej rezolucji stwierdzała: „Stojąc na stanowisku międzynarodowej solidarności Świata Pracy, należy wykluczyć z tej współpracy naród niemiecki, który ponosi odpowiedzialność za zbrodnie hitleryzmu, gdyż w żądzy grabienia sąsądów, zasugerowany następnie błyskawicznymi zwycięstwami germańskiej maszyny wojennej, popierał zbrodnie popełnione na narodach Europy [...]”. „Robotnik” nr 229 z 3 IX 1945.

tykując próby pomniejszania ich winy, występowała stanowczo przeciw wyciszaniu głosów o odpowiedzialności całego narodu¹⁸.

Teza o odpowiedzialności całego narodu niemieckiego odegrała istotną rolę w określeniu stosunku do proletariatu niemieckiego. PPS kładła bardzo duży nacisk na konieczność powszechnej, międzynarodowej solidarności ludzi pracy. Jednak wobec funkcjonowania tezy o odpowiedzialności całego narodu niemieckiego kolidującej z tą zasadą publiczności i działacze skłonni akceptować ową tezę znaleźli się w trudnej sytuacji. Odzwierciedliło się to we wspomnianej dyskusji przedkongresowej. Próba uczynienia wyjątku od zasady międzynarodowej solidarności i współpracy mas pracujących była czyniona bądź w oparciu o rozciągnięcie na proletariat niemiecki odpowiedzialności za hitleryzm, bądź przez dowodzenie braku warunków do ukształtowania się podstaw współpracy z masami robotniczymi Niemiec¹⁹.

Próba rewizji takiego stanowiska i wskazaniem potrzeby bardziej selektywnej postawy wobec Niemców były — obok cytowanej wypowiedzi F. Mantla — poglądy J. Hochfelda. Pisał on: „W dniu powszednim wreszcie cierpienia zadane nam przez Niemców i nasza racja stanu, która każe nam bronić się przed Niemcami, załamuje się w świadomości mas jako żywiołowa do Niemców niechęć i pogarda dla nich. Nie pamiętamy o Karolu Marksie i Fryderyku Engelsie; o Mehringu, Liebknechtach i Kautskym; o Adlerach i Bauerze; o Goethem, Bethowenie, Mozarcie, Schillerze; o niemieckich rewolucjonistach, uczonych, kompozytorach, literatach; o palaczu Marcynie Schulze, którego dola nielepszą była, niż naszego robotnika, który jeśli przeżył kryzys i uniknął obozu koncentracyjnego — zginął zapewne gdzieś pod Stalingradem, zagnany tam przez Hitlera”. Jednak i Hochfeld wskazywał na ogromne trudności w przewycięzeniu tego stanu rzeczy, zadając dramatyczne pytanie: „Nie pamiętamy o tym — i czy możemy pamiętać?”²⁰

W innej już sytuacji politycznej, po przemówieniu sekretarza stanu USA Byrnesea w Stuttgarcie, K. Małcużyński podjął próbę innego spojrzenia na problem niemiecki. Postulował wyzwolenie się z kompleksów wojny i okupacji, wyjście poza kategorie „winy i kary”, tym bardziej, że Niemcy stały się przedmiotem rozgrywek międzynarodowych. Małcużyński odrzucił pogląd, że „Niemcy to 60 czy 70 milionów wcielonych diabłów”, wskazując na istnienie w Niemczech grup kierujących się „przyjętymi na całym świecie normami cywilizacji”²¹. Podobne tendencje do politycznego, a nie emocjonalnego stosunku do sprawy niemieckiej, prezentowali S. Szwalbe i R. Wojna²².

W 1947 r., w warunkach zaostrzenia się sytuacji międzynarodowej i powstania zdecydowanie rozbieżnych koncepcji rozwiązania problemu niemieckiego, coraz więcej uwagi zwracano na funkcjonowanie Niemiec

¹⁸ Z. Mitzner, *Przed procesem w Norymberdze*. „Robotnik” nr 310 z 13 XI 1945; B. Hertz, *Nie Hitler — lecz Niemcy!* „Robotnik” nr 160 z 12 VI 1946.

¹⁹ E. Csato, *Wytęczenie granicy między patriotyzmem i szowinizmem*. „Robotnik” nr 300 z 31 X 1946.

²⁰ J. Hochfeld, *My socjaliści (Ze stanowiska realizmu socjalistycznego)*. Warszawa 1946, s. 19.

²¹ K. Małcużyński, *O trzeźwe spojrzenie za Odrę*. „Robotnik” nr 283 z 14 X 1946; tenże, *Raz jeszcze o „dobrych Niemcach”*. „Robotnik” nr 302 z 2 XI 1946.

²² S. Szwalbe, *Stanowisko naszej partii wobec problemów polityki zagranicznej [w:] Partia jednolitofrontowa, partia niezależna, partia zdyscyplinowana (Z obrad Rady Naczelnej PPS w dniu 25 sierpnia 1946)*. Warszawa 1946, s. 9; R. Wojna, *Pokój z Niemcami*. „Robotnik” nr 56 z 27 II 1948.

w ramach systemu kapitalistycznego jako integralnego elementu owego systemu. Lista winnych agresji niemieckiej coraz wyraźniej zaczęła obejmować nie tylko bezpośrednich sprawców wybuchu wojny i zbrodniarzy faszystowskich, ale i tych, którzy współdziałali w przygotowaniach do niej i finansowali zbrojenia. Odpowiedzialnością za obydwie wojny światowe obciążano „międzynarodowy kapitał i międzynarodową koalicję sił antydemokratycznych”, winne odbudowy Niemiec po 1918 r. i zwalczające siły postępowe²³. Wiązała się z tym m.in., mocno wówczas akcentowana, teza o dwoistym charakterze II wojny światowej. W myśli politycznej PPS stwierdzano, że z jednej strony była to „narodowa i społeczna wojna ludów przeciw agresji najbardziej drapieżnych sił kapitalizmu”, z drugiej strony — „wojna imperialistyczna państw kapitalistycznych”²⁴. Na tym gruncie rodziły się tendencje do szukania analogii między ówczesną polityką mocarstw zachodnich wobec Niemiec a polityką monachijską jako próbą skierowania imperializmu niemieckiego na wschód²⁵.

II

PPS, jako partia współrządzająca, podzielała oficjalne stanowisko Polski w sprawie zasad rozwiązania problemu niemieckiego, jednak pewne aspekty tego zagadnienia stanowiły przedmiot szczególnego zainteresowania myśli politycznej socjalistów. Od początku 1945 r. wskazywano trzy zasadnicze płaszczyzny ujmowania kwestii niemieckiej: 1) likwidacja „idei imperializmu narodowego”, 2) rozwiązania terytorialne, 3) poddanie kontroli aliantów gospodarki niemieckiej i likwidacja przemysłu wojennego²⁶.

Niewątpliwie kwestią dla Polski szczególnie ważną było uregulowanie spraw terytorialnych. PPS widziała dwie funkcje granicy zachodniej Polski: bezpieczeństwo państwa polskiego i odcięcie od Niemiec dotychczasowego bastionu militarystyki i społeczno-ekonomicznej reakcji²⁷. Uznając decyzje poczdamskie w sprawie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej za ostateczne i nieodwracalne, PPS stała jednocześnie na gruncie popierania wszelkich dążeń sąsiadów Niemiec i „takich projektów ustalenia granic Niemiec na północy, zachodzie i południu — granice na wschodzie z Polską zostały już ustalone w Poczdamie — które utrudniać będą niemiecką imperialistyczną agresję, a ułatwiać obronę miłującym pokój sąsiadom Rzeszy”²⁸. To programowe założenie nakazywało odnosić się z sympatią i popierać francuskie projekty rozwiązań

²³ K. Rusinek, *Walczymy o pokój*. „Robotnik” nr 237 z 1 IX 1947; Przemówienie K. Rusinka na konferencji aktywu łódzkiego PPS. „Robotnik” nr 283 z 23 X 1947.

²⁴ Uchwała CKW PPS z 21 X 1947 o sytuacji międzynarodowej. „Robotnik” nr 289 z 23 X 1947.

²⁵ *Plany „neomonachijskie” będą sparaliżowane* (wywiad J. Cyrankiewicza dla „Rude Pravo”), „Robotnik” nr 269 z 3 X 1947.

²⁶ O. Lange, *Czym ma być pokój dla Niemiec*. „Robotnik” nr 55 z 8 IV 1945; por. też S. Szwalbe, *Stanowisko naszej partii...*

²⁷ *Bezpieczeństwo i granice Polski...*

²⁸ „Przegląd Socjalistyczny” 1946, nr 6—7, s. 73; S. Szwalbe, *Stanowisko naszej partii...* Wychodząc z tego założenia PPS skłonna była popierać postulaty duńskie odnośnie Szlezwiku i Holsztyna. *Dania również pragnie oczyścić swoją granicę z Niemcami*. „Robotnik” nr 228 z 20 VIII 1946.

terytorialnych nad Renem i dążenia Serbołużyczan, zmierzających do wyzwolenia się spod panowania niemieckiego²⁹.

Przywiązywanie dużej wagi do znaczenia rozwiązań terytorialnych i akcentowanie polskiej racji stanu w programie tych rozwiązań spowodowało, że myśl polityczna PPS wiele uwagi poświęciła próbom rewizji postanowień poczdamskich odnośnie do polskiej granicy zachodniej. Utrzymane w tym duchu wystąpienia polityków brytyjskich określano jako „zachętę dla oporu Niemiec przeciwko pokojowi w Europie” i jako „podżeganie Niemiec”³⁰. Obawa przed imperializmem niemieckim, przed zagrożeniem ziem zachodnich a w konsekwencji niepodległości Polski była szczególnie akcentowanym motywem przeciwstawienia się wszelkim próbom dzielenia świata na bloki³¹. Charakterystyczne, że wskazywano na to zarówno przed, jak i po fultońskim przemówieniu Churchilla. To ostatnie interpretowano głównie jako próbę obrony zagrożonego rozpadem imperium brytyjskiego, a szerzej systemu kapitalistycznego, nie zaś jako program ofensywny, choć dostrzegano antyradzieckie ostrze wystąpienia³². Stosunkowo umiarkowany w natężeniu pejoratywnych ocen oddźwięk mowy fultońskiej i tendencja do oddzielania poglądów Churchilla od oficjalnej linii rządu brytyjskiego bywa uzasadniana niedostrzeganiem związków między nimi przez PPS³³. Wobec antypolskich wystąpień Bevina jeszcze w 1945 r., a szczególnie wobec braku merytorycznej krytyki ze strony rządu labourzystowskiego koncepcji Churchilla, kierownictwo PPS zmuszone było uznać złudność nadziei na zbliżenie polsko-brytyjskie w związku ze sprawowaniem władzy przez Labour Party³⁴.

Przemówienie Churchilla w Fulton — choć odżegnywali się od niego oficjalnie kierownicy anglosaskiej dyplomacji — było symptomem nowej jakościowo atmosfery politycznej. Zmiany te szczególnie jaskrawo odbijały się w polityce wobec Niemiec i kwestii związanych z problemem niemieckim. Uzyskały one potwierdzenie w przemówieniu sekretarza stanu USA J. Byrnesa w Stuttgarcie 6 września 1946 r., którego sens sprowadzał się do podważenia szeregu postanowień osiągniętych w Poczdamie w kwestii niemieckiej, w tym i polskiej granicy zachodniej.

PPS odczytała przemówienie Byrnesa jako próbę realizacji „reakcyjnego programu budowy pokoju”. Koncepcja, której wyrazicielem był amerykański sekretarz stanu, opierała pokój „na zasadach jak najbardziej nietrwałych, pozostawiając Niemcy nie uzbrojone i nie osłabione w środku Europy jako zarzewie nowej wojny. Jest to koncepcja zgodna z interesami wąskich warstw kapitalistów zachodnich. [...] Ta koncepcja zmierza do jak najszybszego reaktywowania Niemiec w roli żandarma Europy, który tę swoją rolę umie wykonywać w zbyt dobrze nam znany

²⁹ *Czego oczekujemy od rządu w polityce zagranicznej* (przemówienie O. Lange w Sejmie). „Robotnik” nr 52 z 24 II 1947. R. Kwiatkowski, *Ostatni w Europie ujarzmiony naród*. „Robotnik” z 24 II 1946; A. Czekalski, *Sprawa wolności Łużyc nie jest dla Polski obojętna*. „Robotnik” nr 26 z 27 I 1946.

³⁰ B. Elmer, *Podżeganie Niemiec*. „Robotnik” nr 220 z 25 VIII 1945.

³¹ Uchwały Rady Naczelnej PPS z 4 XI 1945 [w:] *Dokumenty...* s. 217; Dobrzycki, op. cit., s. 60.

³² Z. Mitzner, *Laur Churchilla*. „Robotnik” nr 68 z 10 III 1946; tenże, *Churchill mówi...* „Robotnik” nr 75 z 17 III 1946.

³³ Wolański, *Polska a mocarstwa zachodnie...*, s. 134.

³⁴ *Na PPS ciąży wielkie obowiązki* (przemówienie E. Osóbki-Morawskiego na posiedzeniu RN PPS 31 III 1946). „Robotnik” nr 92 z 3 IV 1946.

sposób”³⁵. Podkreślano, że Niemcy są potrzebne międzynarodowej reakcji nie jako element pokojowej współpracy narodów, ale jako „pies na łańcuchu, którego chciałoby się kiedyś z łańcucha spuścić i poszczuć na kogo będzie potrzeba”, jako środek międzynarodowego szantażu. W granicy polskiej na Odrze i Nysie widziano nie tylko granicę bezpieczeństwa Polski, ale i całej Europy, wskazując na niepodzielność pokoju i bezpieczeństwa³⁶. Atak na tę granicę utożsamiano z atakiem na całą Słowiańszczyznę i postulowano podjęcie działań na rzecz politycznej jedności słowiańskiej. Odwoływano się przy tym do tradycji zwycięstwa pod Grunwaldem, i to w dwóch aspektach: jako symbolu tejże jedności słowiańskiej oraz jako przykładu niewykorzystanego zwycięstwa³⁷. Odwoływanie się do hasła jedności Słowian bywa uważane za przejaw tradycjonalizmu w myśli politycznej PPS³⁸, choć przecież występowało nie tylko w jej koncepcjach, lecz również w innych nurtach polskiej i nie tylko polskiej myśli politycznej owego okresu — nawet tych od tradycjonalizmu najdalszych. Równie uprawnione wydaje się przypuszczenie, że wynikało to z trafnego rozpoznania istoty przemian zachodzących we wszystkich państwach słowiańskich, przy jednoczesnej niechęci do demonstrowania klasowych treści tych przemian.

Podważającym trwałość polskiej granicy zachodniej głosem polityków zachodnich przeciwstawiano również argumenty natury społeczno-ekonomicznej. Stało się to szczególnie widoczne po znanym wystąpieniu sekretarza stanu USA G. Marshalla na moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw (10 marca — 24 kwietnia 1947). Wiele uwagi poświęcono obaleniu tezy o niezbędności polskich ziem zachodnich dla pokojowego rozwoju gospodarki niemieckiej, wskazując sztuczność związku tych ziem z Niemcami³⁹. Negowano polityczną i gospodarczą celowość dążeń do ekonomicznej samowystarczalności Niemiec. Ideę tę określano jako polityczną, a nie gospodarczą i dowodzono jej hitlerowskiej proveniencji⁴⁰. W polemice z tezami Marshalla, W. Jastrzębowski wskazywał, że rozwiązania terytorialne, jakie przyjęto w Poczdamie, nie naruszają równowagi gospodarczej w Europie. Przeciwnie — uzyskanie takiej równowagi wymagałoby przesunięcia granicy polsko-niemieckiej jeszcze dalej na zachód. Opierając się na dziejach tych ziem jako centrum niemieckiej ekspansywności, jako istotnego elementu „Wehrwirtschaft”, formułował wnioszek, że utrwalenie granicy na Odrze i Nysie oznacza utrwalenie pokojowych tendencji w narodzie niemieckim⁴¹. Charakterystyczne, że właśnie po konferencji moskiewskiej daje się zaobserwować wzrost znaczenia argumentacji społeczno-ekonomicznej w uzasadnianiu poszczególnych koncepcji PPS. Wiązać to można nie tylko z procesami zachodzącymi w skali międzynarodowej, ale także ze zmianami wewnątrz PPS, gdzie latem 1947 r. lewica poczęła

³⁵ Z. Mitzner, *Z punktu widzenia Polski*. „Robotnik” nr 247 z 8 IX 1946.

³⁶ *Granica światowego pokoju pokrywa się z granicą Polski na Odrze i Nysie* (przemówienie J. Cyrankiewicza na wiecu protestacyjnym w Warszawie 8 IX 1946). „Robotnik” nr 249 z 10 IX 1946.

³⁷ L. Zajączkowska, *Testament Grunwaldu*. „Robotnik” nr 194 z 16 VII 1946.

³⁸ Kantyka, op. cit., s. 294.

³⁹ W. Skowron, *Ziemie Odzyskane*. „Przegląd Socjalistyczny” 1946 nr 8—9 s. 19—20.

⁴⁰ W. Jastrzębowski, *Polemika z min. Marshalllem* (IV). „Robotnik” nr 109 z 24 IV 1947.

⁴¹ Jastrzębowski, *Zaborcza psychika Niemców...*; tenże, *Niemiec bogatszy od Słowianina*. „Robotnik” nr 101 z 16 IV 1947.

uzyskiwać coraz większe wpływy na kształtowanie linii politycznej partii.

Myśl polityczna PPS kładła szczególny nacisk na konsekwentne przeprowadzenie denazyfikacji i demokratyzacji Niemiec. Jeszcze w trakcie wojny zwracano uwagę na możliwość odrodzenia się hitleryzmu, nawet po klęsce Niemiec⁴². W związku z tym denazyfikacja stawała się zabiegiem koniecznym. Rozumiano ją szeroko: nie tylko jako oczyszczenie administracji państwowej z hitlerowców, lecz jako eliminację z życia narodu niemieckiego wszystkiego, co było związane z hitleryzmem, co spowodowało, że mógł on zdobyć „rząd dusz”, a więc nacjonalizmu, megalomanii narodowej itp.⁴³. Podstawowym warunkiem skutecznej denazyfikacji miało być niedopuszczenie do wygrywania przez Niemców różnic pomiędzy sprzymierzonymi, a tym bardziej wykorzystywanie Niemców w sporach między nimi⁴⁴.

Kluczem do rzetelnej denazyfikacji miała być, w opinii PPS, konsekwentna i wielopłaszczyznowa demokratyzacja powojennych Niemiec. Jako warunek wstępny rzeczywistej demokratyzacji wskazywano przebudowę struktury społeczno-ekonomicznej Niemiec: „Junkrzy, przemysłowcy w trustach i kartelach, finansjera, generalicja muszą zniknąć z powierzchni życia”⁴⁵. Wychodząc z takich założeń, jednoznacznie popierano przemiany zachodzące w radzieckiej strefie okupacyjnej: legalizację stronnictw demokratycznych, reformy społeczno-ekonomiczne. Postulując i akceptując dopuszczenie demokratów niemieckich do głosu, PPS warunkowała to uznaniem przez nich winy narodu niemieckiego i akceptacją poczdamskich rozwiązań terytorialnych⁴⁶. W efekcie jeszcze w styczniu 1947 r. bez zastrzeżeń przyjęto wypowiedź ministra spraw zagranicznych Z. Modzelewskiego, że w Niemczech aktualnie nie ma partii ani przywódcy, z którymi Polska mogłaby współpracować⁴⁷. Równocześnie jednak wskazywano na dający się zauważyć postęp w uświadamianiu sobie przez Niemców ich win i godzenie się z obecną sytuacją Niemiec. Za symptom tych procesów uznano m.in. oświadczenie W. Piecka, sugerujące pogodzenie się z utratą ziem wschodnich⁴⁸. Pominięto jednak milczeniem tak istotny fakt, jak np. odezwa KPD z 11 czerwca 1945 r., zawierająca wyczerpujący program przeobrażeń demokratycznych i antyfaszystowskich, uznająca winę narodu niemieckiego za szkody wyrządzone narodom Europy i obowiązek zadośćuczynienia im⁴⁹.

Akcentując znaczenie denazyfikacji i demokratyzacji, PPS zwracała baczną uwagę na realizację tych procesów już od pierwszych miesięcy po

⁴² W *troscie o pokój*. „Robotnik” nr 92 z 16 IV 1945.

⁴³ J. Hochfeld, *W sprawie socjalistów niemieckich*. „Przegląd Socjalistyczny” 1946 nr 12, s. 16; L. Zajązkowska, *Przyszłość Niemiec*. „Robotnik” nr 190 z 12 VII 1946.

⁴⁴ Hochfeld, *W sprawie socjalistów niemieckich...*, s. 18; *Granice światowego pokoju...*

⁴⁵ D. Kłuszyńska, *Co rozumiemy przez demokratyzację Niemiec*. „Robotnik” nr 99 z 14 IV 1947.

⁴⁶ *Jak rządzić Niemcami*. „Robotnik” nr 267 z 11 X 1945; Szwalbe, *Stanowisko naszej partii...*, s. 9; Przemówienie S. Szwalbego we Wrocławiu w rocznicę powrotu Dolnego Śląska do Macierzy. „Robotnik” nr 130 z 13 V 1946; E. Garlicka, *Niemieckie zwierciadło*. „Przegląd Socjalistyczny” 1947, nr 12.

⁴⁷ „Robotnik” nr 22 z 25 I 1947.

⁴⁸ Zajązkowska, *Polska graniczy z Niemcami...*

⁴⁹ N. Kołomejczyk, A. Koseski, *Europejskie państwa socjalistyczne 1948—1960. Zarys historii politycznej*. Warszawa 1977.

zakończeniu wojny. Niekorzystny rezonans w publicystyce partyjnej wywołała brytyjska polityka okupacyjna. Opierając się głównie na materiałach zachodnich, wskazywano, iż wbrew decyzjom poczdamskim hitlerowcy nadal zajmują eksponowane stanowiska w gospodarce niemieckiej, że przestępcy wojenni cieszą się pełną swobodą, a pewne kręgi w W. Brytanii i USA zaczynają lansować tezę o „krzywdzie niemieckiej” czy „nieszczęśliwych Niemcach”. Rozszyfrowywano klasowy sens owej „litości” nad Niemcami, podkreślając interesy i związki kapitału brytyjskiego z kapitałem niemieckim⁵⁰.

Prasa PPS z zaniepokojeniem odnotowywała łamanie jednolitej polityki okupacyjnej w zakresie stosunku do zbrodniarzy hitlerowskich. Piętnowano łagodne traktowanie ich w strefach anglosaskich, a nawet fakty faworyzowania przez tamtejsze władze okupacyjne dawnych prominentów hitlerowskich i pozostawianie im swobody działalności politycznej⁵¹. Filantropizm w stosunku do Niemców konfrontowano z drakońskimi karami, jakie stosowano wobec Polaków pozostających w okupowanych Niemczech i z zamykaniem oczu na szykanowanie ich przez funkcjonariuszy niemieckich⁵².

Z uwagi na konsekwentnie głoszone przez PPS koncepcje denazyfikacji Niemiec i konieczność uświadomienia narodowi niemieckiemu jego odpowiedzialności za niedawną przeszłość, negatywnie odniesiono się do wyroku w procesie norymberskim. Dostrzegano w nim wprawdzie jednoznaczny wyrok na hitleryzm, lecz równocześnie wyrażano oburzenie z powodu uniewinnienia trzech oskarżonych, a przede wszystkim organizacji hitlerowskich. Podnoszono polityczne aspekty tego werdyktu i wskazywano, że jest to dalszy ciąg polityki zapoczątkowanej wystąpieniem Churchilla i Byrnesa⁵³.

Skuteczne przeprowadzenie denazyfikacji i demokratyzacji uznano za warunek zjednoczenia Niemiec⁵⁴. Stosunek PPS do kwestii zjednoczenia Niemiec był zresztą dość złożony. Partia ta nieustannie wskazywała konieczność wykonania decyzji poczdamskich, te zaś traktowały Niemcy jako jedność. Niemniej do końca 1946 r. prasa socjalistyczna, w umiarkowany sposób, dawkowała głosy (głównie pochodzenia zachodnioeuropejskiego i amerykańskiego) wskazujące liczne niebezpieczeństwa kryjące się za zjednoczeniem państwa niemieckiego. Jeszcze 23 stycznia 1947 r. „Robotnik” przyniósł wybór tego rodzaju opinii (m.in. W. Lipmana) pod wspólnym tytułem „Zjednoczone, silne Niemcy niebezpieczeństwem dla pokoju”. Widzieć w tym można odbicie wspomnianej już tezy, że wszystko, co osłabia Niemcy, jest korzystne dla Polski. Już jednak kilka tygodni później, w obliczu moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki, PPS precyzowała swoje stanowisko w odmienny sposób. Uznano, że jakkolwiek decentralizacja Niemiec na krótką metę osłabi je, to jednak wyzwoli i umocni

⁵⁰ Czemu? „Robotnik” nr 255 z 29 IX 1945; B. Dudziński, *Względy nie na miejscu*. „Robotnik” nr 253 z 27 IX 1945; *Litość czy interes*. „Robotnik” nr 254 z 28 IX 1945; J. Hochfeld, *List do towarzysza z Laubor Party*. „Przegląd Socjalistyczny” 1946, nr 4, s. 5.

⁵¹ Z. Mitzner, *Wobec procesu „potwora z Belsen”*. „Robotnik” nr 275 z 19 X 1945; K. Małcużyński, *Trzy wycinki z prasy*. „Robotnik” nr 71 z 13 III 1946; *Stare oblicze „nowych” Niemiec*. „Robotnik” nr 180 z 2 VII 1946.

⁵² Dudziński, op. cit.; Małcużyński, *Trzy wycinki...*

⁵³ R. Praga, *Hitleryzm został skazany*. „Robotnik” nr 273 z 3 X 1946; G. Jaszunski, *Akt oskarżenia i wyrok*. „Robotnik” nr 274 z 4 X 1946.

⁵⁴ J. Winnicki, *Niemcom trzeba patrzeć na ręce. Najpierw denazyfikacja potem unifikacja*. „Robotnik” nr 28 z 31 I 1947.

tendencje nacjonalistyczne, utrudni demokrację i stworzy warunki niejednolitego postępowania mocarstw okupacyjnych.

Jednolitość polityczną Niemiec poczęto traktować jako warunek skutecznej demokracji, denazyfikacji i demilitaryzacji⁵⁵, odwrotnie niż krótko wcześniej. Odtąd PPS konsekwentnie opowiadała się za jednością Niemiec, widząc w niej przede wszystkim gwarancję utrwalenia w nich wpływów demokratycznych. W imię polskiej racji stanu zastrzegano się jednak, że zjednoczone Niemcy muszą pozostawać pod kontrolą sprzymierzonych, a Polska musi mieć zapewnione prawo wypowiedzania swych opinii w sprawach niemieckich, które to opinie powinny być uwzględniane w decyzjach mocarstw⁵⁶.

Przyjęcie takiej koncepcji spowodowało, że PPS, zgodnie z polityką państwa polskiego, wystąpiła zdecydowanie przeciwko próbom podziału Niemiec i montowania państwa zachodnioniemieckiego, widząc w nich głównie dążenia polityki amerykańskiej. Odsłaniając źródła tej polityki, porównywano cele realizowane w Niemczech przez USA i ZSRR: „Wielki kapitał amerykański zainteresował się gorąco możliwością opanowania i eksploatacji ciężkiego przemysłu niemieckiego. Politycy zaś wasyngtońscy dążą jawnie do przekształcenia Niemiec w wysuniętą placówkę imperializmu amerykańskiego. Oba te dążenia stwarzają znakomite warunki do odbudowy Niemiec kapitalistycznych, reakcyjnych, słowem — Niemiec niebezpiecznych. [...] Związek Radziecki od początku starał się zapobiec odrodzeniu Niemiec niebezpiecznych. W strefie okupacyjnej radzieckiej dokonały się wielkie przemiany społeczno-gospodarcze, które przekreślają szanse rozkwitu karteli i powrotu junkrów. Bezsilna wobec tych przemian polityka amerykańska dąży więc do utrwalenia podziału Niemiec, do stworzenia państwa marionetkowego na obszarach Bizonii, jako swego posłusznego narzędzia”⁵⁷.

Od jesieni 1946 r., a szczególnie, kiedy ujawniły się cele doktryny Trumana i planu Marshalla, problem niemiecki w myśli politycznej PPS zaczyna odgrywać nową rolę. O ile do tego czasu był w pewnym sensie autonomiczny, rozważany głównie w kategoriach bezpieczeństwa Polski (szerzej: Słowiańszczyzny), o tyle odtąd traktowany jest przede wszystkim jako płaszczyzna konfrontacji z ofensywą kapitalizmu, szczególnie amerykańskiego. W miarę zaostrzania się sytuacji międzynarodowej, poszczególne posunięcia mocarstw zachodnich oceniane były coraz bardziej jednoznacznie jako „realizacja koncepcji amerykańskiej, dążącej do stworzenia z Niemiec bastionu polityki amerykańskiej na tle stosunków amerykańsko-radzieckich”⁵⁸. Na tym gruncie rok 1948 przynosi osiągnięcie pełnej zbieżności z radzieckimi koncepcjami rozwiązania problemu niemieckiego, co jest zresztą charakterystyczne dla całości polskiej myśli politycznej⁵⁹.

W ścisłym związku z przedstawionymi poglądami PPS na zasady rozwiązania kwestii niemieckiej pozostawał jej program gospodarczej

⁵⁵ K. Małcużyński, *Mniejsze zło. Dlaczego Niemcy mają być zjednoczone*. „Robotnik” nr 92 z 3 IV 1947.

⁵⁶ *Debata nad zagadnieniem niemieckim*. „Przegląd Socjalistyczny” 1948, nr 3; G. Jaszniński, *Nic o nas bez nas*. „Robotnik” nr 318 z 19 XI 1946.

⁵⁷ *Niemcy niebezpieczne*. „Robotnik” nr 323 z 27 XI 1947.

⁵⁸ S. Leszczyński, *Konferencja Sześciu*. „Świat i Polska” nr 26 z 27 VI 1948. Zob. też: *Postanowienia frankfurckie*. „Świat i Polska” nr 5 z 1 II 1948.

⁵⁹ B. Pasierb, *Problem niemiecki w myśli politycznej Polskiej Partii Robotniczej (1942—1948)* [w:] *Polska — naród — państwo. Z badań nad myślą polityczną Polskiej Partii Robotniczej 1942—1948*, pod red. M. Orzechowskiego. Wrocław 1972, s. 258.

odbudowy Niemiec. Podstawową tezą było przyjęcie, iż odbudowa gospodarki niemieckiej — oczywiście z wykluczeniem możliwości wykorzystania jej do celów wojennych — nie może nastąpić szybciej niż odbudowa krajów zniszczonych przez Niemcy. Wynikało to z diagnozy, że Niemcy ucierpiały w trakcie wojny mniej niż kraje przez nie okupowane, a także z przyjęcia jako zasady poczucia sprawiedliwości dziejowej, wedle którego stopa życiowa Niemców jako narodu agresora nie może być wyższa od stopy życiowej narodów ofiar agresji⁶⁰.

Rozbieżności między mocarstwami okupacyjnymi w sferze polityki gospodarczej wobec Niemiec traktowała PPS początkowo dość ostrożnie, krytykując raczej poszczególne posunięcia niż kierunki działania. Od połowy 1946 r. oceny stają się bardziej generalne, coraz wyraźniej wskazują się na klasowy sens polityki Anglosasów i jej szersze cele międzynarodowe. Przedmiotem ostrej krytyki PPS stało się zjednoczenie gospodarcze stref angielskiej i amerykańskiej. Widziano w nim wyłom w jedności działania mocarstw okupacyjnych spowodowany interesami międzynarodowego kapitału i wskazywano na obiektywnie antyludowy charakter tego faktu⁶¹. W tych też kategoriach oceniono plan Marshalla, któremu PPS poświęciła wiele uwagi. Od początku wskazywano, że u jego założen leży gospodarcza odbudowa Niemiec i to kosztem państw przez Niemcy zaatakowanych i zniszczonych i widziano w nim przekreślenie podstaw porozumienia sojuszników odnośnie Niemiec⁶².

Początkowa ocena, że plan Marshalla reprezentuje tendencję do mechanicznego odbudowania struktury gospodarczej Europy z zachowaniem hegemonii Niemiec, została wkrótce rozwinięta w tezę, że służyć to ma przeciwstawieniu się socjalistycznym przemianom na starym kontynencie⁶³. Wskazywano, że plan ten jest przedłużeniem doktryny Trumana na odcinku niemieckim, a kapitalizm amerykański oskarżono o przeciwdziałanie pokojowej reedukacji narodu niemieckiego, o montowanie Czwartej Rzeszy, wreszcie o zagrożenie pokoju⁶⁴.

Ocena imperialistycznej polityki wobec Niemiec znalazła pełne omówienie na XXVII Kongresie PPS i w „Apelu PPS do świata postępu”. Linia polityczna państw zachodnich określona została jako „próba nowego Monachium”, jako poświęcenie interesów narodów-ofiar agresji niemieckiej w celu popierania niemieckiego nacjonalizmu i imperializmu, „jako narzędzia zwróconego przeciw siłom postępu w Europie”⁶⁵.

⁶⁰ L. Zajączkowska, *Z otówkiem w rękę*. „Robotnik” nr 106 z 17 IV 1946; też, *Ersatz-klęska*. „Robotnik” nr 124 z 7 V 1946; Jastrzębowski, *Niemiec bogatszy...*

⁶¹ *Fuzja gospodarcza stref anglosaskich*. „Przegląd Socjalistyczny” 1947, nr 1, s. 33; J. Gero, *Kapitalizm odbudowuje Niemcy*. „Robotnik” nr 15 z 18 I 1947.

⁶² *Odbudowa Niemiec zachodnich kamieniem węgielnym planu Marshalla*. „Robotnik” nr 168 z 24 VI 1947; Referat T. Cwika na III Zjeździe PPS woj. warszawskiego. „Robotnik” nr 190 z 16 VII 1947; *Czym kosztem*. „Robotnik” nr 180 z 6 VII 1947.

⁶³ Oświadczenie J. Cyrankiewicza. „Robotnik” nr 185 z 11 VII 1947; Przemówienie H. Jabłońskiego na konferencji aktywu PPS i PPR w Gdańsku. „Robotnik” nr 211 z 6 VIII 1947.

⁶⁴ S. Arski, *Odbudowa Europy czy odbudowa Niemiec?* „Robotnik” nr 221 z 16 VIII 1947; D. Kłuszyńska, *Historia się powtarza*. „Robotnik” nr 239 z 3 IX 1947; A. Kaduszkiewicz, *Zagadnienie odbudowy gospodarczej Niemiec*. „Przegląd Socjalistyczny” 1947, nr 12, s. 37—38; *Montaż Czwartej Rzeszy*. „Przegląd Socjalistyczny” 1948, nr 3.

⁶⁵ *Apel PPS do świata postępu*. „Robotnik” nr 343 z 18 XII 1947.

III

Mimo że PPS stosunkowo długo stała na stanowisku, że w Niemczech nie ma sił politycznych, z którymi można podjąć współpracę, to z wielką uwagą obserwowała rozwój życia politycznego w poszczególnych strefach okupacyjnych. Największym zainteresowaniem cieszyła się sytuacja w niemieckim ruchu robotniczym, a przede wszystkim w socjaldemokracji niemieckiej. Wiązało się to z pewnymi rachubami na jej udział w przebudowie Niemiec, a z drugiej strony z uznaniem jej współodpowiedzialności za dojście Hitlera do władzy. Istotne było również określenie stosunku do SPD wobec prób włączenia się tej partii do życia międzynarodowego.

Pełne przedstawienie stosunku PPS do niemieckiego ruchu robotniczego, a szczególnie do SPD wykracza poza ramy tego opracowania i wymaga pogłębionych badań. Wyjaśnienia wymaga stosunek PPS do działalności socjaldemokracji niemieckiej w poszczególnych strefach okupacyjnych, szczególnie w kontekście zjednoczenia ruchu robotniczego w strefie radzieckiej oraz pewnego wewnętrznego zróżnicowania w tej partii w strefach zachodnich. Niebagatelną sprawą jest również rekonstrukcja i wyjaśnienie stosunku do przywódcy SPD Kurta Schumachera i jego działalności politycznej. Tutaj uwzględnione zostaną tylko te momenty tej problematyki, które bezpośrednio wiążą się ze stosunkiem PPS do całokształtu kwestii niemieckiej.

W zasadzie zaraz po wznowieniu przez SPD działalności w całych Niemczech, PPS zajęła wobec niej krytyczne stanowisko. Jednym z istotnych kierunków działania PPS na forum międzynarodowym stało się dążenie do wyjaśnienia oblicza ideologicznego i politycznego SPD. Wskazywano, że zarówno po I jak i po II wojnie światowej nie podjęła ona walki z rewizjonizmem terytorialnym, że przeciwnie — aktywnie go rozniecała, że w polityce zagranicznej stanęła na stanowisku najbardziej reakcyjnych żywiołów nacjonalistycznych i rasistowskich. Kwestionując w ogóle socjalistyczny charakter SPD, przeciwstawiano się zdecydowanie dopuszczeniu jej na międzynarodowe forum socjalistyczne. Wbrew stanowisku Labour Party, PPS twierdziła, że „niemiecka socjaldemokracja jest obecnie stronnictwem bardziej nacjonalistycznym niż socjalistycznym, bardziej szowinistycznym niż robotniczym”, co wykluczało możliwość powierzenia jej sprawowania władzy w demokratycznych Niemczech⁶⁶. Z ostrą krytyką SPD opartą na tych stwierdzeniach wystąpiła delegacja PPS na konferencji przedstawicieli partii socjalistycznych w Bornemouth (8—10 października 1946).

Taka ocena SPD stała się jedną z istotnych przyczyn zaostrzającej się krytyki Labour Party, która jednoznacznie popierała partię Schumachera. Publicysta PPS uznał to nie tyle za krótkowzroczność ze strony angielskich socjalistów, ile za świadome poparcie odwetowych koncepcji niemieckich⁶⁷. Istota sprawy polegała, zdaniem PPS, nie na tym, że Schumacher nie był zwolennikiem Hitlera (co w opinii labourzystów wystarczyło do wydania mu „świadectwa moralności”), lecz na tym, że

⁶⁶ G. Jaszuski, *Czy tylko krótkowzroczność*. „Robotnik” nr 334 z 5 XII 1946; D. Kłuszyńska, *Niebezpieczeństwo niemieckie ciągle zagraża pokojowi*. „Robotnik” nr 292 z 23 X 1946.

⁶⁷ Jaszuski, *Czy tylko krótkowzroczność...*

głosząc „krzywdę Niemiec”, stał się rzecznikiem nieprzejednanych nacjonalistów wzniciających zarzewie nowej wojny⁶⁸.

Szeroko problem ruchu robotniczego w Niemczech ujął J. Hochfeld w słynnym „Liście do towarzysza z Labour Party”, w którym określił zasady działania i cechy ruchu, które musi on reprezentować, aby odegrać właściwą rolę w powojennych Niemczech: „[...] musi on być zdrowy, wyprany chemicznie z chęci łatwego wyzyskiwania nastrojów nacjonalistycznych; zjednoczony i nie konkurujący w sporze o dwie różne „orientacje”; gotowy do wielkiej pracy przeorania psychiki narodu, do związania go z historyczną formą ustrojową, społeczną i duchową; do zbratania z sąsiadami, których Niemcy tak straszliwie skrzywdzili, do całkowitego zapłacenia tych krzywd — choćby kosztem największych ofiar [...] Obecny ruch robotniczy w Niemczech i w szczególności partia Schumachera jest tego krzyżującym zaprzeczeniem”⁶⁹.

Wbrew temu ostatniemu generalizującemu sądowi Hochfelda już pod koniec 1946 r. PPS poczęła różnicować oceny w stosunku do poszczególnych nurtów niemieckiego ruchu robotniczego. Zdecydowało o tym z pewnością powstanie w radzieckiej strefie okupacyjnej SED i prezentowana przez tę partię linia polityczna. Wskazywano, że spośród partii niemieckich tylko SED próbuje dokonać przełomu w postawach politycznych społeczeństwa niemieckiego, a projekt konstytucji niemieckich opracowany przez tę partię uznano za gwarancję faktycznej demokratyzacji życia gospodarczego i politycznego. Z zadowoleniem przyjmowano dążenia SED do pełnej realizacji uchwał poczdamskich⁷⁰. Wiązało się to niewątpliwie z wydarzeniami na arenie międzynarodowej, których symbolem było wystąpienie Byrnesa w Stuttgarcie. Te pierwsze pozytywne oceny nie stanowiły jednak przekreślenia bardziej ogólnej oceny, że nawet komuniści niemieccy nie wyzbyli się jeszcze całkowicie obciążen nacjonalistycznych⁷¹.

Negatywny stosunek do SPD pogłębił się w sytuacji zaostrożania się przeciwnostw międzynarodowych w 1947 r. Wysunięto wówczas oskarżenie, że „w partii Schumachera znalazło się wielu poprzednich zwolenników Hitlera, dla których socjalizm stał się taktycznym środkiem odrodzenia dawnych Niemiec”⁷². Nasilono też eksponowanie poprzednio wysuniętych zarzutów. Negatywna postawa PPS wobec SPD ujawniona została w całej rozciągłości na międzynarodowej konferencji socjalistycznej w Zurychu, gdzie konsekwentne stanowisko delegacji polskiej zaważyło poważnie na nieprzyjęciu SPD do grona obradujących. Komentując później sprawozdanie de Brouckere’a z działalności komisji powołanej tam dla zbadania działalności SPD, J. Hochfeld zebrał raz jeszcze wszystkie zarzuty pod adresem tej partii: 1) skupianie nastrojów nacjonalistycznych i wykorzystywanie ich dla celów wyborczych, 2) prowadzenie polityki antyradzieckiej i antykomunistycznej, 3) rozbijanie jedności świata pracy przez demagogię antykomunistyczną, 4) brak konstruktywnego, socjalistycznego programu polityki gospodarczej. Tyl-

⁶⁸ Kłuszyńska, *Zaślepienie...*

⁶⁹ Hochfeld, *W sprawie socjalistów niemieckich...*, s. 18.

⁷⁰ *SED występuje z projektem konstytucji Niemiec*. „Świat i Polska” nr 3 z 1 XII 1946; M. Podkowiński, *Niemcy szykują się do konferencji moskiewskiej*. „Robotnik” nr 37 z 9 II 1947.

⁷¹ G. Jaszński, *Belka w oku*. „Robotnik” nr 54 z 26 II 1947; *Socjaliści czescy wobec Niemiec*. „Przegląd Socjalistyczny” 1947, nr 7—8, s. 42.

⁷² Kurt Schumacher, „Przegląd Socjalistyczny” 1947, nr 7—8, s. 42.

ko odejście od tej polityki i przejście do aktywnego zwalczania nacjonalizmu, rewizjonizmu, antysowietyzmu, antykomunizmu, do realizacji antyimperialistycznej polityki gospodarczej mogło stworzyć warunki do zaakceptowania obecności SPD w rodzinie partii socjalistycznych. Wobec ówczesnej polityki tej partii Hochfeld uznał za błąd uznawanie partii Schumachera za jedyną demokratyczną siłę w Niemczech i skrytykował ostro popieranie jej przeciw komunistom⁷³.

W 1947 r. pogłębił się również pozytywny stosunek do SED i jej polityki w sprawach ogólnoniemieckich. Na marginesie uchwał II Zjazdu SED we wrześniu 1947 r. podkreślano antyfaszystowski, demokratyczny i postępowy charakter jej programu, zmierzanie do demilitaryzacji i denazyfikacji, walkę z rewizjonizmem⁷⁴. Ze szczególnym uznaniem PPS spotkało się oświadczenie SED w związku z londyńską konferencją ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki. Uznano je za pierwsze oficjalne opowiedzenie się tej partii za granicą na Odrze i Nysie Łużyckiej. „Robotnik” widział w tym „postawę godną rewolucyjnej partii robotniczej” i wyłom w „dotychczas istniejącym murze nacjonalizmu niemieckiego”⁷⁵. Z równie pozytywną oceną spotkały się uchwały pierwszego, a potem drugiego Niemieckiego Kongresu Ludowego. Myśl polityczna PPS akcentowała ich zbieżność z decyzjami poczdamskimi⁷⁶. Szczególnie obrady II Kongresu przyjęte zostały bardzo przychylnie, głównie dlatego, że „przyniosły w przemówieniu Otto Grotewohla uznanie obecnej granicy polsko-niemieckiej za słuszną i ostateczną. Oznacza to, że istnieją w Niemczech poważne siły, które zrozumiały błędy przeszłości i które są gotowe na nowych zasadach układać dobre sąsiedzkie stosunki demokratycznych Niemiec z demokratyczną Polską”⁷⁷. Taka pozytywna postawa wobec polityki SED była kontynuowana przez cały rok 1948 i znalazła swe ogólnienie i podsumowanie w referacie sekretarza generalnego PPS na Kongresie Zjednoczeniowym PPS i PPR, gdzie uznano, że SED wychowując masy w duchu walki z rewizjonizmem, w duchu internacjonalizmu, buduje podstawę dla stosunków Polski z demokratycznymi Niemcami⁷⁸.

IV

Myśl polityczna PPS wobec Niemiec i problemu niemieckiego zajmowała w zasadzie stanowisko konstruktywne, wysuwając koncepcje zmierzające do zabezpieczenia przede wszystkim polskiej racji stanu, a szerzej międzynarodowego pokoju. Te dwa założenia doktrynalne wyraźnie określały wystąpienia reprezentantów dominującego nurtu socjalistycznej myśli politycznej. Znacznie słabiej, przynajmniej do 1947 r., reprezentowane były na odcinku niemieckim społeczno-ekonomiczne założenia programowe PPS, choć niewątpliwie rzutowały one na całościowy kształt myśli politycznej tej partii. W okresie bezpośrednio po zakończe-

⁷³ J. Hochfeld, *Nasze stanowisko wobec socjalizmu niemieckiego*. „Robotnik” nr 286 z 20 X 1947.

⁷⁴ M. Podkowiński, *Droga demokracji niemieckiej*. „Robotnik” nr 276 z 10 X 1947; *Kongres SED*, „Przegląd Socjalistyczny” 1947, nr 11, s. 45.

⁷⁵ *Oświadczenie SED*, „Robotnik” nr 331 z 5 XII 1947.

⁷⁶ *Kongres Narodu Niemieckiego*, „Przegląd Socjalistyczny” 1948, nr 1.

⁷⁷ *O inne Niemcy*. „Robotnik” nr 79 z 21 III 1948.

⁷⁸ Wolański, *Miejsce Polski w Europie...*, s. 45.

niu II wojny światowej poczesne miejsce w poglądach dotyczących problemu niemieckiego zajmowała kwestia „winy i kary”, co było powszechne w polskiej myśli politycznej i zrozumiałe jako efekt doświadczeń wojny i okupacji hitlerowskiej. Na fali tych rozważań, wobec powszechnej niechęci i wręcz nienawiści do wszystkiego co niemieckie, w PPS ujawniły się tendencje do ulegania owym żywiołowym odruchom i przez ich pryzmat określania stosunku do problemu niemieckiego. Ustąpiły one rychło politycznemu a nie emocjonalnemu określeniu stanowiska wobec Niemiec i narodu niemieckiego.

Koncepcje wyrażane przez myśl polityczną PPS wykazują istotną zbieżność z poglądami i kierunkami polityki PPR w omówionym tu zakresie. W tym sensie uprawniony jest wniosek, że PPS była współtwórcą polskiej polityki wobec Niemiec i problemu niemieckiego. Nie oznacza to pełnej identyczności stanowisk. Różnice nie dotyczyły jednak kwestii zasadniczych a raczej rozłożenia akcentów. Było to podyktowane wspólnym z PPR punktem widzenia na miejsce Polski w powojennej Europie i na sposoby zapewnienia Polsce trwałego bezpieczeństwa. Wyraziło się to w dążeniu do przekształcenia społeczeństwa niemieckiego w duchu demokratycznym i pokojowym. Wobec tendencji do wykorzystania Niemiec zgodnie z interesami międzynarodowego kapitalizmu i tendencji do politycznego rozbitcia Niemiec PPS ustosunkowała się jednoznacznie negatywnie, zgodnie z polityką państwa polskiego i całego obozu państw budujących socjalizm. Istotne miejsce w odbudowie Niemiec w myśl koncepcji PPS miał zająć niemiecki ruch robotniczy, w związku z czym od 1947 r. partia ta opowiedziała się za polityką realizowaną przez SED, w niej widząc, w przeciwieństwie do SPD, prawdziwego realizatora idei demokratycznych Niemiec i partię rzeczywiście socjalistyczną. Stanowisko PPS w kwestii niemieckiej było jedną z płaszczyzn współpracy z PPR i politycznego oraz ideologicznego do niej zbliżenia.

ГЕРМАНИЯ В ПОЛИТИЧЕСКОЙ МЫСЛИ ПОЛЬСКОЙ СОЦИАЛИСТИЧЕСКОЙ ПАРТИИ В 1945-1948 ГГ.

В статье рассматриваются концепции Польской социалистической партии, касающиеся Германии и германской проблемы в 1945-1948 гг. На протяжении всего данного периода эти концепции были детерминированы стремлением обеспечить Польше полную и прочную безопасность и упрочить мир в Европе. Основным условием достижения этой цели была, в соответствии с концепцией ППС, перестройка внутренней жизни Германии в духе политической и экономической демократии на пути осуществления решений Потсдамской конференции о денацизации, демилитаризации и декартеллизации. После периода некоторых колебаний, с 1947 г. ППС стала на позиции, в соответствии с которой эффективное осуществление этих процессов может быть достигнуто лишь при условии политического единства Германии. В результате этого ППС последовательно критиковала те действия, которые вели к разделу Германии. ППС усматривала в них прежде всего реализацию интересов международного капитализма в антидемократическом и антипрогрессивном направлении. Непосредственно после окончания войны в ППС проявлялась тенденция определять отношение к германской проблеме сквозь призму вопроса вины и ответственности немецкого народа за гитлеризм и войну. Однако всеобщее одобрение в партии снижало мнение о необходимости полити-

ческого, а не эмоционального отношения к вопросу Германии. В результате этого процесса ППС с одобрением восприняла изменения, происходившие в советской оккупационной зоне и в рабочем движении в этой зоне. В деятельности и программе СЕПГ ППС увидела предпосылки установления добрососедских отношений с демократической Германией.

GERMANY IN POLITICAL CONCEPTIONS OF THE POLISH SOCIALIST PARTY (1945—1948)

The article discusses conceptions of the Polish Socialist Party (PPS) concerning Germany and the German problem in the years 1945—1948. In the whole considered period these conceptions were determined by a tendency to ensure to Poland the full and lasting security and to strengthen peace in Europe. The fundamental condition of attaining these goals was, according to the PPS conceptions, a reconstruction of the inner life in Germany around the ideas of political and economic democracy, through the realization of the Potsdam decisions on de-nazification, demilitarization, and de-cartelization. After a period of some indecision, from 1947 the PPS took a stand according to which an effective realization of these processes could be achieved under the condition of the political unity of Germany. As a result, the PPS consistently criticized those steps which led to the division of the German state. The PPS saw in them mainly a realization of interests of the international capitalism of the anti-democratic and anti-progressive character. Soon after the war, there appeared a tendency within the PPS, of defining an attitude to the German problem through the questions of guilt and responsibility of the German nation for Nazism and the war. Finally, however, a conviction about the necessity to look at the German problem in a political and not emotional way won general acceptance in the party. As a consequence of this process, the PPS approved of changes taking place in the Soviet occupation zone and in the working class movement on this territory. In the activity and the programme of the SED, the PPS saw a promise of good-neighbourly relations with democratic Germany.